

## ROZMOWY POKŁADOWE:

### ROZMOWY POKŁADOWE...

Odcinek 1.

Rozmowa z Józefem Skrzekiem cz.I

**odcinek 2.**

**Rozmowa z Paulem Wertico**

Odcinek 3.

Rozmowa z Apostolisem Anthimosem

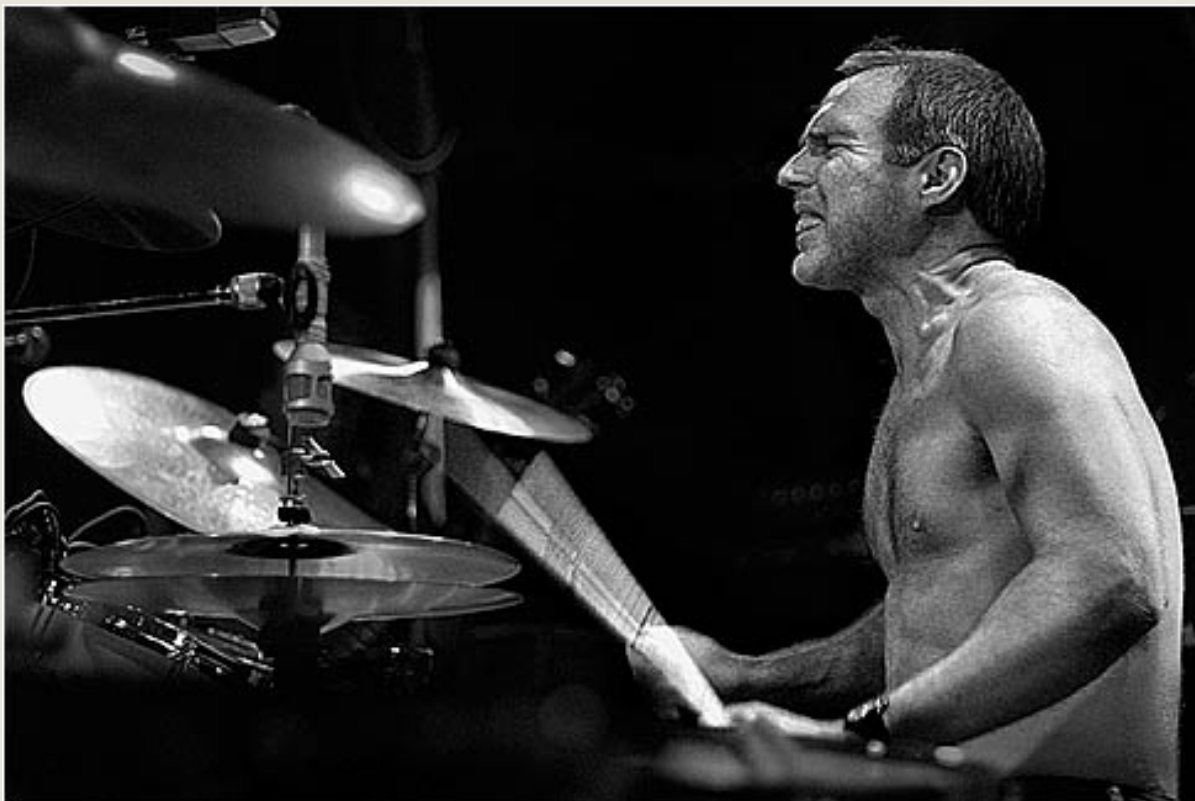
Odcinek 4.

Rozmowa z Józefem Skrzekiem cz.II

#### **Galeria zdjęć z koncertu SBB**

Oto co w niedzielę 18 lipca, kilka chwil po zakończeniu wspania<sup>3</sup> ego koncertu SBB na "pok<sup>3</sup> adowej scenie", ujawni<sup>3</sup> Paul Wertico, obecnym perkusist<sup>±</sup> grupy...

**"...GRA na BÊBNACH jest JAK DOBRY SEX!"  
czyli spotkanie z na<sup>3</sup> ogowym szczê<sup>¶</sup> ciarzem.**



**Jak to siê sta<sup>3</sup> o, ¿e grasz z SBB, ¿e ich spotka<sup>3</sup> e<sup>¶</sup> ?**

**Paul Wertico:** *Zaczê<sup>3</sup> o siê od Antymosa, to by<sup>3</sup> o w klubie Akwarium w Warszawie, jako<sup>¶</sup> tak 1993, czy 1994 rok, chyba by<sup>3</sup> em na trasie z Patem Metheny, wiesz Pat uwielbia graæ i nosi go ci<sup>±</sup>gle po ca<sup>3</sup> ym <sup>¶</sup> wiecie... Po koncercie, jak zwykle chcieli<sup>¶</sup> my pos<sup>3</sup> uchaæ muzyki w klubie. Byli<sup>¶</sup> my w klubie Akwarium, s<sup>3</sup> uchali<sup>¶</sup> my graj<sup>±</sup>cych tam muzyków, tam us<sup>3</sup> ysza<sup>3</sup> em w<sup>3</sup> a<sup>¶</sup> nie*

*Antymosa, gra<sup>3</sup> z jakim<sup>¶</sup> zespo<sup>3</sup> em ...*

*A potem..., zagra<sup>3</sup> em na jego p<sup>3</sup> ycie.*

*Jaki<sup>¶</sup> czas pó<sup>1</sup>niej, szef tutejszego fan klubu Pata Metheny i jednocze<sup>¶</sup> nie wielki fan SBB, zadzwoni<sup>3</sup> do mnie i zapyta<sup>3</sup> czy nie zagra<sup>3</sup> bym z nimi trasy w 2000 roku. To by<sup>3</sup> o wspania<sup>3</sup> e, oczywi<sup>¶</sup> cie  $\zeta$ e chcia<sup>3</sup> em, bardzo mi si<sup>3</sup>e to spodoba<sup>3</sup> o i...*

*I tak to si<sup>3</sup>e w<sup>3</sup> a<sup>¶</sup> nie sta<sup>3</sup> o - jestem teraz ich b<sup>3</sup>ebniarzem.*

**No tak, ale przecie<sup>z</sup> muzyk Pat Metheny Group, topowego zespo<sup>3</sup> u na <sup>¶</sup> wiecie..., a tu zespo<sup>3</sup> z jakiego<sup>¶</sup> dalekiego kraju...**

**P W:** *Muzyka to muzyka, niewa<sup>z</sup>ne sk $\pm$ d jeste<sup>¶</sup>, wa<sup>z</sup>na jest muzyka, a tu akurat wszystkie d<sup>1</sup>wi<sup>3</sup>ki w wykonaniu Józefa i Antymosa s $\pm$  fantastyczne!!! Gramy wspania<sup>3</sup> e koncerty, rozumiemy si<sup>3</sup>e i zarazem bawimy doskonale, a poza tym - jestem troc<sup>h</sup>e Polakiem, chocia<sup>z</sup> nie mówi<sup>3</sup>e po polsku, ale w po<sup>3</sup> owie jestem Polakiem w po<sup>3</sup> owie Litwinem.*

*To zreszt $\pm$  nie jest takie wa<sup>z</sup>ne, jeste<sup>¶</sup> my przede wszystkim muzykami i to t<sup>3</sup> umaczy wszystko.*

*W tym biznesie nie potrzebujemy wizytówek, cv i innych takich tam, wiesz, jeste<sup>¶</sup> my zwyk<sup>3</sup> ymi lud<sup>1</sup>mi, normalnymi muzykami, po prostu gramy, a kiedy nam si<sup>3</sup>e to podoba, wtedy mówimy sobie - podoba mi si<sup>3</sup>e jak grasz, to co grasz. A jak ten kto<sup>¶</sup> odpowie - mnie te<sup>z</sup> podoba si<sup>3</sup>e jak ty grasz, no to zaczynamy gra<sup>æ</sup> co<sup>¶</sup> razem i tak to si<sup>3</sup>e toczy... Muzycy to szcz<sup>3</sup>e<sup>¶</sup> ciarze. My jeste<sup>¶</sup> my szcz<sup>3</sup>e<sup>¶</sup> ciarzami, bo wielu utalentowanych ludzi ci<sup>3</sup>e<sup>z</sup>ko pracuje za marne grosze, nie mają nawet czasu, by cho<sup>3</sup>aby pomy<sup>¶</sup> le<sup>3</sup> o realizacji swoich marzeń - cz<sup>3</sup>esto wspania<sup>3</sup> ych wizji artystycznych, nie maj $\pm$  na to kasy, nikt si<sup>3</sup>e tym nie przejmuje i nikt o tym nie my<sup>¶</sup> li...*

*A my?? Cz<sup>3</sup> owieku - my po prostu gramy, jeste<sup>¶</sup> my na scenie, ludzie traktuj $\pm$  nas jak gwiazdy...*

**Bo jeste<sup>¶</sup> cie gwiazdami...**

**P W:** *Nie, nie o to chodzi. My tylko mamy szansę gra<sup>æ</sup> i wierzymy że ludzie nas lubi $\pm$ . Dlatego jeste<sup>¶</sup> my szcz<sup>3</sup>e<sup>¶</sup> ciarzami. Dla mnie to,  $\zeta$ e mog<sup>3</sup>e gra<sup>æ</sup> dla ludzi, a do tego - im si<sup>3</sup>e jeszcze podoba, to jest moje maksimum szcz<sup>3</sup>e<sup>¶</sup> cia. Pomy<sup>¶</sup> l 7 miliardów ludzi na <sup>¶</sup> wiecie robi różne rzeczy, nie wszyscy mog $\pm$  robi<sup>æ</sup> to, co cho<sup>3</sup>aby akceptuj $\pm$ , a ja akurat mog<sup>3</sup>e robi<sup>æ</sup> to co kocham!!!*

*To nieprawdopodobne szcz<sup>3</sup>e<sup>¶</sup> cie, wyobra<sup>¼</sup> sobie, gram muzyk<sup>3</sup>e, tworzę d<sup>1</sup>wi<sup>3</sup>ek, cz<sup>3</sup> owieku ja tylko uderzam w b<sup>3</sup>ebny, uderzam pa<sup>3</sup> kami i to jest moje  $\zeta$ y<sup>3</sup>cie, tak na nie zarabiam!!! Dlatego w<sup>3</sup> a<sup>¶</sup> nie uważam si<sup>3</sup>e za szcz<sup>3</sup>e<sup>¶</sup> ciarza.*



*Ja tylko chc<sup>3</sup>e  $\zeta$ y<sup>3</sup>æ na sposób w jaki kocham  $\zeta$ y<sup>3</sup>æ. Mog<sup>3</sup>e to robi<sup>æ</sup>!!! Kocham moje  $\zeta$ y<sup>3</sup>cie tak po prostu, takim jakie ono jest, mam wspania<sup>3</sup> e  $\zeta$ y<sup>3</sup>cie, nie jestem mo<sup>z</sup>e bogaty, ale mam przede wszystkim wspania<sup>3</sup>  $\pm$  rodzin<sup>3</sup>e, przyjació<sup>3</sup>, zarówno muzyków jak i nie muzyków, no więc czego jeszcze mog<sup>3</sup>e chcie<sup>æ</sup>? Pomy<sup>¶</sup> l o ludziach którzy nie mają co je<sup>¶</sup> æ, którym zabito rodzin<sup>3</sup>e bo trwa wojna...*

*Powtarzam jeszcze raz - my jesteŃmy cholernymi szczêŃciarzami, jasne, czasami narzekamy, by coraz lepiej robiæ to co robimy, by stale to ulepszaæ, wci±¿ posuwaæ siê do przodu, ale w tym samym czasie powinniŃmy mówiæ: "Dziêki Ci Bo¿e za to co jest, za to co ju¿ osi±gnêliŃmy..."*

*Wiesz, kiedy pierwszy raz zagraliŃmy z Józefem i Antymosem, graliŃmy ca³a noc i z tego ju¿ mieliŃmy p³ytê, tak po prostu, od razu, wyobra¿asz sobie - PŁYTA W JEDNA NOC !!!*

*Ten wiek jest dla mnie bardzo dobry, czujê prawdziw± radoŃæ, wszystko idzie tak dobrze. Gram obecnie z wieloma muzykami, teraz np. gram w trio: Larry Coryell (gitara) i Mark Egan (bass), to wspiania³e trio... ju¿ za parê dni gramy w Austrii.*

### **Widzisz jak±Ńró¿nice pomiêdzy fanami w Polsce i w Ameryce?**

**PW:** *Chyba nie. Chocia¿... polscy s³uchacze s± bardzo cierpliwi, a zarazem sprytni, uwa¿nie s³uchaj±, ale to jest akurat najlepsze, co mo¿e spotkaæ muzyka. Ale publicznoŃæ siê zmienia, szczególnie ostatnio, rozumiesz MTV, telewizja kablowa, ludzie koncentruj± siê za bardzo na tym co tworzy muzyczny biznes, który zaczyna decydowaæ o muzyce... To j± zabija, to zabija sztukê. Sztuki nie mo¿na ³atwo zdefiniowaæ, nie mo¿esz jej przycisn±æ palcem i zatrzymaæ w miejscu, sztuka jest w ci±g³ym ruchu, a oni chcieliby trzymaæ j± na uwiêzi, kontrolowaæ j±, wpychaæ w opakowanie które czêsto jest wa¿niejsze od tego co w Ńrodku...*

*To bardzo niebezpieczne, media s± przeznaczone do kontrolowania nas, i my musimy byæ cholernie ostro¿ni, Ńwiadomi tego i ostro¿ni zarazem. Bo jeŃli powstawiasz wszêdzie schematy, elektroniczne automaty i tylko zaprogramowane brzmienia, to masz wszystko pod kontrol±, a to jest przera¿aj±ce. To proste do zrozumienia, wykonalne, a wiêc ³atwe do skontrolowania.*

*Ale sztuka to przecie¿ dusza, tego nie da siê kontrolowaæ.*

*Kiedy ludziom nie poka¿esz sztuki - wtedy zaakceptuj± jako sztukê to co zobacz± - opakowanie, a to ju¿ cholernie niebezpieczne...*



**Tyle ¿e ten biznes ¿yj±cy ze sztuki, to cena jej rozpowszechniania, udostêpniania w ka¿dym zak±tku Ńwiata. Bez tego, tak¿e ty nie by³byŃ taki znany...**

**PW:** *Ty mówisz o mo¿liwoŃciach, jasne, takie mo¿liwoŃci s±, ale czy one s± realne, czy one zawsze s³uch± udostêpnianiu sztuki?? O tym do koŃca nie jestem przekonany. Jasne ¿e my te¿ jesteŃmy czêŃci± tego biznesu, wiem o tym, ale nie potrzebujemy biznesmena który nam narzuca jak graæ, jak tworzyæ...*



Mówisz że taka jest cena, OK. tyle że musimy przynajmniej próbować to zmieniać, jeżeli li wierzysz w to co robisz musisz być silny, musisz się poświęcić temu by poczuć tę siłę, choćby fizycznie. Ja po wczorajszym koncercie spałem niewiele, ale znalazłem czas żeby ćwiczyć 2 godziny z ciętarami... w końcu nie po to, żeby poczuć siłę, jeżeli li jesteś zadowolony z byle czego, unikasz wysiłku, jeżeli li wszystko jest łatwe - to twoja sztuka jest niczym...

Potrzebujemy kogoś do organizacji koncertu, do zarezerwowania lotów, hotelu i poskądania tego tak, żeby wszystko współgrało. Do organizacji też trzeba fachowców... potrzebujesz kogoś by mu ufać i wierzyć, że to zrobi, ale chcesz też żeby wierzyli tobie, że wiesz co robisz.

Muzyka to jedna z najlepszych rzeczy na świecie, to "brzmienie czci owieczności", to pieśń o każdym z nas...

**Rozpiera cię energia, to dlatego zdecydowałeś się grać akurat na bębnach?**

**PW:** Nie wiem... Kiedy miałem ledwie metr, już wtedy kochałem bębny, to było naturalne, zacząłem grać i szło mi lepiej niż innym, tym np. którzy zaczęli znacznie wcześniej niż ja, np. 4 lata wcześniej...

**Ale co cię tak urzekło w bębnach?**

**PW:** Wszystko - groove, moc, ruch, kołysanie i taniec, pasja, brzmienie... wszystko... to jest jak dobry sex,

Jeżeli li grasz na bębnach i wiesz jak to robić, to wiesz też że to jest jak z kobietami których kochasz, to takie samo uczucie. No może nie do końca - bo jednym drugiego nie zastępujesz, ale jest jakoś tak podobnie...

**A jazz - dlaczego wybrałeś granie jazzu, muzyka pop to w końcu większa kasa...**

**PW:** Jazz? Ja tak naprawdę to nawet nie wiem co to jest jazz!!! Słucham rocka, jazzu, muzyki etnicznej, słucham dźwięków życia naokoło, widzisz, dla wielu ludzi jazz to muzyka lat 30 tych, 40 tych...

A na samym końcu jest tylko muzyka, czysta muzyka, nie jazz, rock, muzyka klasyczna, czy jakaś jeszcze...

Jeżeli li masz na myśli, że jazz to wolność, brak schematów, brak ograniczeń, to tak, ja gram jazz, tym jest dla mnie jazz, kocham jazz w sensie wolności, tak jak kocham siłę muzyki rockowej, czy tajemnice ukryte w muzyce etnicznej...

Ja to wszystko staram się łączyć razem, i nic mnie nie obchodzi czy ktoś mnie klasyfikuje tak, czy inaczej, to nie mój problem, ja tylko gram muzykę.

**Czy SBB ma szansę znowu zaistnieć na świecie...**

**PW:** Wierze w to, mocno pracuję nad tym, może już we wrześniu tego roku, zagramy na dużym, 3



*dniowym festiwalu w Chicago.*



*Może już w tym roku, może w przysz<sup>3</sup> ym... Potrzebujemy większej promocji, do tego potrzebujemy aktualnych nagrań, nie tylko tych z lat 70 tych, ale obecnych... to nie jest <sup>3</sup> atwe, ale musimy zaakceptowaæ to co mamy i dzia<sup>3</sup> aæ dalej, żeby by<sup>3</sup> o lepiej, nie ma co patrzeæ w przesz<sup>3</sup> o¶ æ, bo jej już nie zmienisz!*

*Zawsze warto walczyæ o przysz<sup>3</sup> o¶ æ i przeæ do przodu!!!*

<WSTECZ